

Sygn. akt II Ca 753/13

POSTANOWIENIE

Dnia 5 grudnia 2013r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy, II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Aleksandra Żurawska

Sędziowie: SO Longina Góra

SO Maria Kołcz

Protokolant: Bogusława Mierzwa

po rozpoznaniu w dniu 28 listopada 2013 r. w Świdnicy

na rozprawie

sprawy z wniosku **S. S.**

przy uczestnictwie **V. L. i M. K.**

o **stwierdzenie nabycia spadku**

na skutek apelacji uczestniczki postępowania V. L.

od postanowienia Sądu Rejonowego w Świdnicy

z dnia 18 lipca 2013 r., sygn. akt I Ns 526/10

p o s t a n a w i a:

I. **oddalić apelację;**

II. **zasądzić od uczestniczki postępowania V. L.**

na rzecz M. K. 180 zł kosztów postępowania

apelacyjnego.

Sygn. akt II Ca 753/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 18 lipca 2013 r. Sąd Rejonowy w Świdnicy stwierdził, że spadek po R. K., zmarłej dnia 2 stycznia 2008 r. nabył mąż M. K. w całości, zasądził od wnioskodawczyni S. S. i uczestniczki postępowania V. L. na rzecz uczestnika postępowania M. K. kwotę 377 zł w częściach równych oraz nakazał uczestnicze postępowania V. L., aby uiściła na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Świdnicy kwotę 4.878,12 zł.

Rozstrzygnięcie Sąd oparł na podstawie ustalonego następująco stanu faktycznego: w okresie od 18 do 25 grudnia 2008 r. R. K. przebywała w (...) Szpitalu (...) w Ś. z podejrzeniem przerzutów nowotworowych do kości, lekarz prowadzący poinformował ją o złej prognozie zdrowia. Po powzięciu tej informacji spadkodawczyni w dniu 25 grudnia

2008 r., mając świadomość rychłej śmierci, na własną prośbę wypisała się do domu. Dnia 29 grudnia 2008 r. po okresie Świąt Bożego Narodzenia - przedłużonych sobotą i niedzielą – w pierwszy dzień po świętach, spadkodawczyni, mając świadomość swojego ciężkiego stanu i nadchodzącej śmierci, pod nieobecność będącego w pracy męża M. K., wezwała do swojego domu J. M., W. M. (sąsiadów), W. P. (brata swego męża M. K.), E. H. (jego żonę) i B. C. (matkę tej ostatniej) i złożyła ustnie w ich obecności swoją ostatnią wolę. W chwili składania oświadczenia R. K. była częściowo sparaliżowana i nie mogła władać dłońmi. Zgodnie z testamentem ustnym R. K., wygłoszonym przez nią w dniu 29 grudnia 2008 r. w domu, w obecności świadków J. M., W. M., E. H., B. C., spadkodawczyni powołała do całości spadku po sobie męża M. K.. Treść oświadczenia spadkodawczyni została spisana w dniu 29 grudnia 2008 r. w domu spadkodawczyni przez W. P. i podpisana przez J. M., W. M., E. H., B. C. i W. P.. Wskazany testament otwarto i ogłoszono w dniu 2 września 2010 r. w Sądzie Rejonowym w Świdnicy. W czasie wygłaszania w dniu 29 grudnia 2008 r. ostatniej woli w przedmiocie testowania R. K. miała zachowaną zdolność do swobodnego i świadomego podjęcia decyzji i wyrażenia swojej woli. Spadkodawczyni R. K. zmarła 2 stycznia 2009 r. w swoim domu w Ś.. Spadkodawczyni w chwili śmierci pozostawała w związku małżeńskim z M. K., jej syn zmarł bezpotomnie przed spadkodawczynią. Spadkodawczyni w chwili śmierci miała dwie siostry S. S. i V. L.. Spadkodawczyni przed śmiercią pozostawała w dobrych i bliskich relacjach z mężem M. K., natomiast relacje z siostrami nie były bliskie.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd ocenił, że wniosek podlegał uwzględnieniu w zakresie stwierdzenia nabycia spadku po zmarłej R. K., jednakże nie na podstawie przepisów o dziedziczeniu ustawowym, tj. art. 931 k.c., albowiem spadkodawczyni pozostawiła testament w formie ustnej. Dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie koniecznym – jak przyjął Sąd Rejonowy - było dokonanie oceny ważności rozrządzenia majątkiem *mortis causa* dokonanych przez spadkodawcę w formie testamentu ustnego a następnie, ewentualnie skuteczności tego rozrządzenia, w tym celu należało dokonać oceny, czy spełnione zostały materialnoprawne przesłanki sporządzenia testamentu w tej szczególnej formie a także, czy przy jego sporządzaniu dochowano niezbędnych warunków formalnych. Sąd miał przy tym na uwadze, iż w orzecznictwie i doktrynie powszechnie przyjmuje się, że przepisy przewidujące formalne przesłanki ważności testamentu powinny być interpretowane ściśle, z wykluczeniem wykładni rozszerzającej, łagodzącej rygory formalne, to samo dotyczy wykładni okoliczności uzasadniającej odstępianie od dokonania rozrządzenia testamentowego w jednej z form zwykłych, tj. własnoręcznego pisma spadkodawcy lub aktu notarialnego, na rzecz szczególnej i wyjątkowej formy, jaką jest testament ustny. W ocenie Sądu pierwszej instancji, odpowiedź na obydwa powyższe pytania musiała być pozytywna. Sąd przytoczył treść art. 952. § 1 k.c. i stwierdził, że jak się zazwyczaj przyjmuje, obawa rychłej śmierci musi występować w momencie testowania i być realna w świetle doświadczenia życiowego i wskazań aktualnej wiedzy lekarskiej, może ona wynikać z subiektywnego przekonania spadkodawcy, będącego efektem jego wewnętrznych przeżyć psychicznych, lecz przekonanie to musi być uzasadnione okolicznościami o charakterze obiektywnym, jak podeszły wiek, zły stan zdrowia, znajdowanie się w sytuacji bezpośrednio zagrażającej życiu itp.; obawa rychłej śmierci niewątpliwie zachodzi, gdy na skutek nagłego zdarzenia (np. wypadku komunikacyjnego, zawału serca itp.) stan zdrowia spadkodawcy, oceniany obiektywnie, uzasadnia jego przekonanie o rychłej śmierci, natomiast w przewlekłych stanach chorobowych, które nieuchronnie prowadzą do zgonu chorego, ustawową przesłankę obawy rychłej śmierci można uznać za spełnioną wówczas, gdy w stanie zdrowia następuje nagle pogorszenie lub pojawiają się nowe rokowania wskazujące na nadzwyczajną bliskość czasową śmierci spadkodawcy (tu wskazano m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 8 lutego 2006 r., II CSK 128/05, LEX nr 192038, z 14 kwietnia 2003 r., V CK 9/02, LEX nr 146432, z 25 lipca 2003 r. V CK 120/02, OSNC 2004/10/159). Sąd miał na uwadze, że wykładnia logiczna i systemowa całości przepisów dotyczących formy testamentu prowadzi do wniosku, iż aby możliwym było skorzystanie ze szczególnej formy testamentu ustnego, spadkodawca musi znajdować się w stanie uniemożliwiającym mu skorzystanie z żadnej ze zwykłych form testowania przewidzianych w art. 949§1 k.c. i art. 950 k.c., to jest musi być niezdolny do własnoręcznego napisania testamentu a przy tym „rychłość śmierci”, której dotyczy obawa, musi oznaczać jej bliskość w stopniu uniemożliwiającym udanie się do notariusza lub też przywołanie go w celu sporządzenia testamentu w formie aktu notarialnego. Kierując się powyższymi wskazówkami Sąd pierwszej instancji dokonał analizy zeznań świadków ustnego oświadczenia przez R. K. jej woli na wypadek śmierci w domu w dniu 29 grudnia 2008 r. i stwierdził, że niemożliwym było sporządzenie przez spadkodawczynię testamentu własnoręcznego, gdyż z uwagi na wycieńczenie organizmu przewlekłą chorobą nie była ona w stanie samodzielnie napisać żadnego tekstu, na którą to okoliczność wskazał świadek W. M. zeznając, iż „spadkodawczyni była wówczas

częściowo sparaliżowana, raczej nie mogła pisać (...) widziałem jak ją w łóżku karmiono” (k. 50 v.), świadek J. M. podając, iż „spadkodawczyni się nie podpisała, bo nie mogła utrzymać w ręce długopisu”, „spadkodawczyni nie mogła sporządzić testamentu odręcznego, nie mogła pisać” (k. 51 v. – 52), świadek B. C. wskazując, że „nie mogła podpisać (...) bo nie miała władzy w ręce, jak jadła to też nie trzymała łyżki, była karmiona” (k. 185 v.), świadek W. P. podając, iż „raczej nie mogła sama pisać, miała ograniczoną władzę w rekach, moja żona ją karmiła” (k. 208) oraz świadek E. H. zeznając, iż „nie mogła sama przy jedzeniu utrzymać sztućców” (k. 209). W sprawie niniejszej – stwierdził Sąd Rejonowy - zachodziły również okoliczności, które w świetle art. 952 § 1 k.c. uzasadniały odstąpienie od zachowania drugiej ze zwykłych form testamentu, tj. formy aktu notarialnego, bowiem praktycznie nie mogła się ona poruszać i udać do kancelarii rejenta, nadto, jak zeznali wszyscy świadkowie aktu testowania, w chwili jego dokonywania przez spadkodawczynię zachodziła obawa jej rychłej śmierci, nakaz szybkiego działania, zaś z uwagi na święta i dni wolne od pracy trudno było skontaktować się z rejentem i uzgodnić jego niezwłoczne przybycie do spadkodawczyni. Wymienieni powyżej świadkowie wskazali, iż R. K. w dniu 29 grudnia 2008 r. była wycieńczona i zmęczona, obłożnie chora, słaba i nie istniała możliwość przetransportowania jej do najbliższego Biura Notarialnego lub Urzędu Miasta, bowiem mogło grozić to pogorszeniem i tak już złego stanu zdrowia. O powadze sytuacji – według Sądu - świadczy także zapis w epikryzie Karty (...) Szpitala (...) w Ś. z dnia 25 grudnia 2008 r. wskazujący, iż „chora i rodzina zostali poinformowani o złej prognozie” (k. 90), z tego też powodu, mając świadomość, że wkrótce umrze, R. K. na własną prośbę wypisała się ze szpitala i powróciła do domu. O słuszności tych obaw – jak przyjął Sąd – w sposób rozstrzygający decyduje data zgonu, to jest 2 stycznia 2009 r., bowiem R. K. zmarła 4 dni po złożeniu swej ostatniej woli. Mając na uwadze powyższe, Sąd Rejonowy przyjął, iż R. K. nie miała możliwości własnoręcznego sporządzenia testamentu, a testowanie w formie ustnej uzasadnione było realną obawą nagłej śmierci spadkodawczyni. Odnosząc się do wyrażonego przez R. K. w dniu 29 grudnia 2008 r. ustnego oświadczenia woli Sąd Rejonowy wskazał, iż pomiędzy uczestnikami postępowania powstała kontrowersja na tle poczytalności spadkodawczyni w momencie sporządzania testamentu, a co za tym idzie uczestniczki S. S. i V. L. zakwestionowały jego ważność i domagały się jego unieważnienia. Takie twierdzenia, z powodów opisanych poniżej, nie znalazły uznania Sądu, jak bowiem wykazało postępowanie dowodowe, w szczególności zeznania świadków W. M., J. M., B. C., W. P., E. H. oraz opinie biegłych sądowych M. B. i biegłych z Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej (...) we W., spadkobierczyni w chwili testowania – w dniu 29 grudnia 2008 r. - była świadoma sytuacji w jakiej się znajduje oraz świadoma podejmowanych przez siebie decyzji. Sąd zwrócił się do wymienionego wyżej biegłych w celu ustalenia, czy spadkodawczyni była w stanie świadomie i swobodnie podjąć i wyrazić wolę w dacie testowania. Sporządzając opinię biegli oparli się na szczegółowej i wnikliwej analizie wszystkich danych zawartych w aktach sprawy, a sporządzone przez nich opinie – jak ocenił Sąd - są zbieżne i identyczne w swoich wnioskach, co najdokładniej, niejako zbiorczo, podsumowuje opinia uzupełniająca Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej (...) we W. z dnia 28 stycznia 2013 r., w której biegli wskazali, iż z uwagi na stan zdrowia R. K. oraz leki, które przyjmowała, należy przyjąć, że stan jej świadomości w okresie testowania miał charakter falujący, z okresami przejaśnień i okresami niepełnej lub wykluczonej świadomości, a biegli nie mają możliwości określenia, nawet z dozą prawdopodobieństwa, jaki był stan psychofizyczny spadkodawczyni w momencie testowania. Biegli słusznie – w ocenie Sądu pierwszej instancji - zauważyli, iż ocena świadomości R. K. w przedmiotowym okresie może opierać się wyłącznie na dowodach osobowych, to jest na zeznaniach świadków (k. 348), zatem analiza medyczna historii choroby oraz stosowanych leków nie daje dowodu na działanie spadkodawczyni z wyłączeniem świadomości w dacie testowania. Oceniając zatem zeznania świadków obecnych przy składaniu przez spadkodawczynię oświadczenia woli w przedmiocie spadku Sąd wskazał, iż zeznania te są wyjątkowo zbieżne i spójne i ponad wszelką wątpliwość przemawiają za pełną świadomością R. K. w chwili testowania, kwestionują one również zarzucane przez pozostałych uczestników zażywanie przez R. K. w dniu testowania leków na bazie (...). Na poczytalność spadkodawczyni wskazują, zdaniem Sądu, zeznania świadków W. M. podającego, iż „spadkodawczyni była w pełni świadoma co się dzieje, dziękowała mojej żonie za przyjście (...) prowadziliśmy później jeszcze krótką rozmowę i nic nie wskazywało, by była ograniczona postrzeganiem i rozumieniem faktów”, „w szpitalu podano raz morfinę spadkobierczyni, ale nie chciała jej przyjmować więcej” (k. 50v.-51), J. M. twierdzącej, iż „spadkodawczyni była w pełni świadoma sytuacji, rozumiała co się dzieje (...) mówienie sprawiało jej trochę trudność, ale rozpoznawała wszystkich, wypowiadała się ze zrozumieniem (...) w ostatnim okresie życia nie zauważyłam u spadkodawczyni żadnych oznak utraty świadomości, braku kontaktu z otoczeniem” (k. 51v.-52), B. C. wskazującej, iż „spadkodawczyni była świadoma, co się dzieje (...) za każdym razem mogłam się z nią porozumieć”, „nie słyszałam by brała leki ograniczające percepcje (...) mówiła,

że w szpitalu przyjmowała raz (...), ale nie chciała by ją więcej stosowano (...) nie chciała nawet, by stosowano plastry” (k. 185v.), W. P. zeznającego, że „nie miałem żadnych problemów z porozumieniem się ze spadkodawczynią, ona kojarzyła fakty, wypowiadała się świadomie”, „nie słyszałem, żeby spadkodawczyni przed śmiercią przyjmowała morfinę” (k. 208) oraz E. H. wskazującej, iż „odwiedzałam w tym czasie spadkodawczynię, rozmawiałam z nią (...) ona miała pełną świadomość co się dzieje, wiedziała, że umiera”, „spadkodawczyni przed śmiercią nie zażywała(...)” (k. 209-209v.). Wszyscy wskazani świadkowie, zbieżnie ze sobą, zaprzeczyli by spadkodawczyni znajdowała się w stanie wyłączającym świadome i swobodne podejmowanie decyzji i wyrażanie woli, w tym wyłączające możliwość formułowania świadomych rozporządzeń testamentowych, również na skutek zażywania leków zawierających (...), jak również potwierdzili, iż w chwili testowania R. K. nie była w stanie posługiwać się dłońmi w stopniu umożliwiającym pisanie. Mając na uwadze logiczność i zbieżność tych relacji, Sąd przyjął zeznania powyższych świadków wraz z opisanymi powyżej konstatacjami dotyczącymi świadomości R. K. w chwili testowania i możliwości posługiwania się przez nią dłońmi. Sąd stwierdził również, że zostały zachowane formalnoprawne przesłanki ważności testamentu ustnego odnoszące się do liczby świadków testowania - powołany wyżej art. 952§1 k.c. wymaga bowiem jednoczesnej obecności przy akcie testowania co najmniej trzech świadków, natomiast zgodnie z art. 957§1 k.c. nie może być świadkiem przy sporządzaniu testamentu osoba, dla której w testamencie tym została przewidziana jakakolwiek korzyść, a ponadto nie mogą być świadkami: małżonek tej osoby, jej krewni lub powinowaci pierwszego i drugiego stopnia oraz osoby pozostające z nią w stosunku przysposobienia. Ze zgodnych zeznań świadków W. M., J. M., B. C., W. P., E. H. wynika, że z wymienionych wyżej osób jedna podlega wyłączeniu z mocy powołanego wyżej przepisu, tj. W. P., który jest bratem powołanego do spadku M. K., pozostałe natomiast osoby nie zaliczają się do katalogu osób wymienionych w art. 957§1 k.c., bowiem W. M. i J. M. są osobami obcymi dla spadkobiercy, natomiast E. H. jest żoną brata spadkobiercy a B. C. matką żony brata spadkobiercy. Sąd wskazał przy tym, iż zgodnie z art. 61⁽⁷⁾ i 61⁽⁸⁾ k.r.o. pokrewieństwo wynika z więzów biologicznych, a powinowactwo to stosunek wynikający z małżeństwa, a zatem zarówno E. H. jak i B. C., w świetle powyższej definicji, nie są krewnymi lub powinowatymi spadkobiercy M. K., tym samym nie znajdują uzasadnienia zarzuty uczestniczek o spokrewnieniu lub spowinowaceniu z M. K. osób, które były świadkami wyrażonej ustnie ostatniej woli spadkobierczyni. Mając na uwadze powyższe Sąd Rejonowy wskazał, iż przy akcie testowania R. K. w dniu 29 grudnia 2008 r. jednocześnie obecnych było czterech świadków – przy wymaganej liczbie trzech świadków – a zatem, zdaniem Sądu, spełnione zostały przesłanki ważności testamentu ustnego odnoszące się do liczby świadków testowania. Odnosząc się do zarzutu uczestniczek wskazujących na wadę testamentu w postaci nieprawidłowej daty jego sporządzenia, to jest 29 grudnia 2009 r., Sąd pierwszej instancji uznał, iż jest to oczywista omyłka wynikająca z braku doświadczenia osoby sporządzającej testament, jak i samych okoliczności, w czasie których, w emocjonalnej atmosferze, spisywana jest ostatnia wola umierającej osoby. O prawidłowości daty wskazującej na 29 grudnia 2008 r. świadczy istniejący w tym samym testamencie zapis „(...)”, jak i zeznania wszystkich świadków testowania podających, iż oświadczenie woli oraz fakt jego spisania miał miejsce w dniu 29 grudnia 2008 r., taką też datę Sąd uznał za obowiązującą w stosunku do przedmiotowego testamentu. Nie znalazły także uznania Sądu twierdzenia uczestniczek, jakoby dziedziczenie testamentowe w danych realiach sprawy nie różniło się w skutkach od dziedziczenia ustawowego, bowiem z uwagi na śmierć syna przed spadkobierczynią i tym samym poszerzenia kręgu spadkobierców o rodzeństwo R. K., względniejszym dla M. K. było dziedziczenie testamentowe, w wyniku którego został jedynym spadkobiercą. Sąd zaznaczył, że uczestnik M. K. pozostawał w bardzo bliskich i dobrych relacjach ze spadkodawczynią, na co wskazują zeznania świadków – sąsiadów W. M. i J. M. – co w naturalny i oczywisty sposób ukazuje motywację spadkodawczyni do sporządzenia testamentu, w którym do spadku powołuje najbliższą sobie osobę, natomiast między R. K. a siostrami relacje te nie były już tak bliskie, osoby te nie odwiedzały się, zdaniem świadków W. P. i E. H. nawet przez 20 lat (k. 208v. i 209v.), nie kontaktowały często, a o mniejszej intensywności tych relacji świadczy fakt, iż uczestniczki uczestniczyły wyłącznie w pogrzebie i nie odwiedziły po uroczystości na dłużej domu zmarłej. W podsumowaniu Sąd wskazał również, iż testament wyraża ostatnią wolę spadkodawcy i ocena, czy wola ta jest sprawiedliwa, czy nie - w odczuciu spadkobierców - nie podlega rozstrzygnięciu w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku, badane są jedynie okoliczności, jeśli takie wystąpiły w chwili sporządzania testamentu, powodujące, że testament został sporządzony w sposób nieważny a w sprawie rozpoznawanej żadna z takich okoliczności nie zaistniała. Mając zatem na uwadze powyższe rozważania prowadzące do wniosku, iż dokument z dnia 29 grudnia 2008 roku stanowi autentyczny wyraz woli w pełni świadomej

spadkodawczyni, Sąd w punkcie I postanowienia stwierdził, iż spadek po R. K. na podstawie testamentu ustnego z dnia 29 grudnia 2008 r. nabył mąż M. K. w całości, do orzeczenia o kosztach postępowania Sąd wskazał przepis art. 520 § 3 k.p.c. Do kosztów sądowych w niniejszym postępowaniu, należała stawka minimalnej za zastępstwo procesowe w wysokości 360,00 zł i opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17,00 zł, ogólna zatem kwota kosztów sądowych wyniosła 377,00 zł. Biorąc pod uwagę, że interesy uczestników S. S. i V. L., których wnioski o stwierdzenie nabycia spadku na podstawie ustawy nie zostały uwzględnione, był sprzeczny z interesami M. K., który wnosił o stwierdzenie nabycia spadku na podstawie testamentu ustnego, Sąd w punkcie II postanowienia obowiązkiem zwrotu rzeczonych kosztów sądowych na rzecz uczestnika M. K. obciążył uczestniczki postępowania, dokonując podziału kosztów w równym stopniu. W pkt III orzeczenia Sąd na podstawie art. 83 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, nakazał uczestniczce V. L. uiścić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Świdnicy kwotę 4.878,12 zł, tytułem zwrotu kosztów opinii biegłych, które tymczasowo wyłożył Skarb Państwa a kosztami tymi nie została obciążona uczestniczka S. S., którą Sąd postanowieniem z dnia 18 grudnia 2012 r. zwolnił od kosztów sądowych w całości.

Powyższe postanowienie w całości zaskarżyła apelacją uczestniczka postępowania V. L. zarzucając mu naruszenie:

1. art. 82 k.c. w zw. z art. 952 k.c. poprzez ich nieprawidłową wykładnię i uznanie, że stan świadomości spadkodawczyni w momencie składania testamentu ustnego pozwalał na świadome i swobodne powzięcie takiej decyzji o rozrządzeniu swoim majątkiem,

2. art. 233 k.p.c. poprzez jego nieprawidłową wykładnię i dokonanie dowolnej i subiektywnej oceny okoliczności wynikających z zeznań świadków oraz przeprowadzonych w sprawie opinii biegłych, a w konsekwencji wadliwe przyjęcie, że testament ustny został złożony niewadliwie, spadkodawczyni była w tym czasie w stanie wystarczającej świadomości umysłowej a zeznania świadków są wiarygodne, spójne i konsekwentne,

3. art. 646§2 k.p.c. w zw. z art. 520§3 k.p.c. poprzez jego wadliwe zastosowanie i pominięcie wynikającego z okoliczności sprawy zaniechania posiadacza protokołu testamentu ustnego w zakresie obowiązku niezwłocznego złożenia go w sądzie, a w związku z tym niesłuszne obciążenie kosztami postępowania uczestniczki ad. 1, podczas gdy rażąco opóźnione okazanie spisanej treści testamentu wywołało wątpliwości uczestniczki ad. 1 co do jego prawdziwości, a w konsekwencji długotrwałość postępowania i związane z tym koszty, które powinny być uznane za wynikające wyłącznie z zaniedbań posiadacza protokołu testamentu ustnego.

W oparciu o przedstawione zarzuty uczestniczka V. L. wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia i orzeczenie o nabyciu spadku z mocy ustawy oraz odpowiednie obciążenie kosztami postępowania uczestnika ad. 2, albo uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz o zsądzenie na rzecz uczestniczki ad. 1 kosztów postępowania apelacyjnego wg norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja uczestniczki postępowania jest bezzasadna i podlega oddaleniu. Sąd Rejonowy prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, niewadliwie ustalił stan faktyczny, wnikliwie i rzetelnie go ocenił oraz, stosując właściwe przepisy, trafnie orzekł o dziedziczeniu. Sąd odwoławczy, zgodnie z art. 382 k.p.c., przyjmuje za własne ustalenia faktyczne i poglądy prawne Sądu pierwszej instancji. Kontrola instancyjna rozstrzygnięcia pod kątem zarzutów apelacji nie wykazała istnienia wskazywanych w nich uchybień, zarzuty nie znajdują żadnego potwierdzenia w materiale dowodowym. Sąd Rejonowy wyczerpująco wyjaśnił przesłanki wydania zaskarżonego orzeczenia, co zwalnia Sąd Okręgowy od powielania słusznej argumentacji, do czego w zasadzie powinna sprowadzać się ocena zarzutów apelacji. Apelacja uczestniczki postępowania nie zawiera procesowych zarzutów w zakresie ustalonego przez Sąd Rejonowy stanu faktycznego, stąd przyjąć należy, że nie jest on kwestionowany i na jego gruncie ocenić należy zarzuty niewłaściwej wykładni przepisów prawa materialnego oraz dowolnej i subiektywnej oceny oznaczonego materiału dowodowego. W pierwszej kolejności rozważyć należy zarzut naruszenia przepisu art. 233 k.p.c., którym uczestniczka podnosi niewłaściwą ocenę przez Sąd pierwszej instancji zeznań świadków i opinii biegłych a z którym z kolei powiązany jest zarzut naruszenia prawa materialnego – art. 82 k.c. w zw. z art. 952 k.c. Zarzut ten nie

jest uzasadniony. Zarówno biegły sądowy z zakresu medycyny sądowej lekarz M. B., jak i powołany instytut – Akademia Medyczna we W., w swych opiniach uznali, że było możliwe, aby spadkodawczyni, przy uwzględnieniu, iż przyjmowała zalecone jej leki, mogła w sposób świadomy i swobodny wyrazić swoją wolę na wypadek śmierci, wiążąc tę możliwość z oceną, że u osoby, która świadomie przyjmuje silne leki przeciwbólowe, nawet te z grupy narkotycznych, może zachodzić proces polegający na zachowaniu świadomości przy jednoczesnym zniesieniu bólu (opinia biegłego M. B. k. 249) a także to, że ponieważ spadkodawczyni przyjmowała określone leki od dłuższego czasu, to teoretycznie mogła wytworzyć się u niej tolerancja na te leki, co z kolei mogło skutkować mniejszym ich wpływem na zdolność postrzegania rzeczywistości i zdolność podejmowania świadomych leków (opinia Akademii Medycznej k. 300). Jakkolwiek obie te opinie wykluczają, by możliwe było jednoznaczne wskazanie przez biegłych sądowych, czy została zachowana przez spadkodawczynię świadomość i swoboda w momencie testowania, to jednocześnie też wyraźnie przyjmują one możliwość zachowania tej świadomości nawet w warunkach przyjmowania silnych leków a biegli rzeczowo ten wniosek uzasadnili. Dodatkowo lekarze specjaliści wydający opinię w imieniu Akademii Medycznej wprost zasugerowali, że taki zachowany stan świadomości może być ustalony na podstawie oceny osób, które miały styczność w tym dniu ze spadkodawczynią a w sprawie byli przesłuchani w charakterze świadków. Taka niezakwestionowana przez uczestniczkę postępowania opinia biegłych w powiązaniu z zeznaniami świadków, których braku prawdziwości i wiarygodności uczestniczka postępowania nie wykazała, w pełni uprawniało Sąd Rejonowy do wyprowadzenia wniosku, że spadkodawczyni, niezależnie od stanu chorobowego i przyjmowanych leków, w momencie wyrażania ustnie ostatniej woli zachowała świadomość i swobodę testowania. Nie można za apelującą przyjąć, by uwagi świadka W. M. w trakcie składania zeznań przez J. M. (k. 51-52 oraz 185) świadczyły o ich nieprawdziwości a przez to niewiarygodności. Apelująca nie podaje żadnego racjonalnego argumentu, który nakazywałby pominąć zeznania świadków i tym samym bezpodstawnie ocenić, że zaszła druga z przyjmowanych hipotetycznie przez biegłych możliwość niezachowania stanu świadomości przez spadkodawczynię. W ocenie Sądu Okręgowego, brak jest podstaw do tak wybiórczej oceny materiału dowodowego. W tym miejscu nasuwa się uwaga, uwzględniona także przez Sąd Rejonowy, że jakkolwiek nie można ocenić zachowania świadomości spadkodawczyni ze względu na treść rozrządzenia testamentowego, to jednak i ta okoliczność nie działa przeciwko uznaniu testowania za niezgodne z wolą spadkodawczyni. Stwierdzić więc trzeba, że materiał dowodowy nie dał podstaw do wyprowadzenia wniosku o braku właściwego stosunku między małżonkami, co w zamysle mogłoby wskazywać na chęć pozbawienia uczestnika postępowania M. K. spadku, ale przeciwnie, materiał ten wyraźnie wskazuje, że takie stosunki bliskości nie zostały zachowane między spadkodawczynią a jej siostrami, skoro, jak wynika z zeznań siostrzenicy spadkodawczyni a córki wnioskodawczyni L. Z., ostatni raz odwiedziła ona spadkodawczynię ponad 3 miesiące przed śmiercią (k. 52v.) i zarówno ona, jak i żadna z siostr spadkodawczyni nie odwiedziły jej ani w szpitalu, ani w domu w krótkim czasie przed śmiercią, co również nie daje podstaw do hipotetycznej oceny, iż spadkodawczyni mogła chcieć, by w spadkobranium uczestniczyły jej siostry. Dywagacje uczestniczki, że dopiero w opinii uzupełniającej sformułowany został przez biegłych wniosek o przydatności dowodów osobowych pozostają zupełnie bez wpływu na ocenę materiału dowodowego. Oczywiście jest, że nawet gdyby biegli w taki sposób sformułowania o znaczeniu dowodu z zeznań świadków nie zawarli w żadnej z opinii, to z uwagi na wyraźne stwierdzenie w każdej z nich, że niemożliwa jest autorytatywna ocena o zachowaniu, bądź niezachowaniu świadomości spadkodawczyni i swobody testowania, Sąd musiałby taką analizę dowodów osobowych przeprowadzić, skoro nie została wykluczona świadomość spadkodawczyni tylko na podstawie oceny jej stanu chorobowego i zażywanych leków.

Sąd Okręgowy nie podziela także podnoszonego przez apelującą zarzutu naruszenia przepisu art. 646§2 k.p.c. w zw. z art. 520§3 k.p.c. W ocenie Sądu, nie można zgodzić się z argumentem uczestniczki postępowania, że podniesione w toku postępowania wątpliwości miały swoje źródło m.in. w faktycznym ukryciu protokołu testamentu ustnego przez jego posiadacza za wiedzą uczestnika postępowania M. K.. Przede wszystkim, wbrew takiemu kategorycznemu sformułowaniu, uczestniczka postępowania nie wykazała w tym postępowaniu, aby miało miejsce ukrycie protokołu ze spisaniem testamentu ustnym, ani też, by ukrycie takie nastąpiło za wiedzą uczestnika postępowania. Według Sądu Okręgowego, przedstawione w toku postępowania argumenty uczestniczki, pomijając że niepotwierdzone żadnym środkiem dowodowym, nie dają podstaw do takiego wniosku. Także w apelacji, poza wygłoszeniem takiego poglądu, apelująca nawet go nie uzasadniła. Logiczne natomiast, zdaniem Sądu Okręgowego, jest, że nie rozmawiano o testamencie w dniu pogrzebu spadkodawczyni, choć takie zachowanie, według apelującej, wynikać miało by z

doświadczenia życiowego, co jest jednak całkowicie niezgodne z doświadczeniem życiowym posiadanym przez Sąd, jak też logiczne jest, że uczestnik postępowania, jako choćby tylko w swoim odczuciu jedyny uprawniony spadkodawca, nie czuł się w obowiązku jak najszybszego podjęcia czynności zmierzających do uregulowania spadkobrania, natomiast równe prawo do wystąpienia z taką inicjatywą – zarówno do uczestnika postępowania, jak i w sądzie – miały spadkobierczynie ustawowe. Nadto z toku postępowania w sprawie nie można wnioskować, by to uczestnik postępowania swoim postępowaniem bądź jego brakiem spowodował koszty postępowania sądowego. Słusznie Sąd Rejonowy przyjął, że w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku, gdy jest kwestionowana ważność testamentu, zachodzi sprzeczność interesów uczestników postępowania, co stanowiło wystarczającą podstawę do zasądzenia tych kosztów od apelującej uczestniczki postępowania, jak to uczynił Sąd Rejonowy.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13§2 k.p.c., oddalił apelację uczestniczki postępowania V. L. jako bezzasadną, o kosztach postępowania apelacyjnego orzekając na podstawie art. 520§3 k.p.c. w zw. z §9 pkt 2 i §13 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokatów oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez adwokata ustanowionego z urzędu (j.t. Dz. U. z 2013 r., poz. 461).